

Sygn. akt VIII C 1086/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Kielcach VIII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Agnieszka Kierkowska

Protokolant stażysta Małgorzata Kubicka

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2019 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R. (1)

przeciwko Gminie K. Miejski Zarząd Dróg w K., (...) S.A. w W.

przy udziale:

(...) S.A. w S. jako interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Gminy K.,

(...) S.A. w L. oraz (...) S.A. w W. jako interwenientów ubocznych po stronie pozwanej (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od Gminy K. Miejskiego Zarządu Dróg w K. na rzecz M. R. (1) 15819 zł (piętnaście tysięcy osiemset dziewiętnaście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo M. R. (1) przeciwko Gminie K. Miejskiemu Zarządowi Dróg w K. w pozostałej części;

III. oddała powództwo M. R. (1) przeciwko (...) S.A. w W. w całości;

IV. oddała wnioski pozwanego (...) S.A. w W. oraz interwenientów ubocznych (...) S.A. w S., (...) S.A. w L. oraz (...) S.A. w W. o zwrot kosztów procesu od powoda,

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kielcach nieuiszczone koszty sądowe w kwotach po 270,31 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych i trzydzieści jeden groszy) od M. R. (1) i Gminy K. Miejskiego Zarządu Dróg;

VI. zwraca (...) S.A. w W. niewykorzystaną zaliczkę 1197,71 zł (tysiąc sto dziewięćdziesiąt siedem złotych i siedemdziesiąt jeden groszy) zaksięgowaną pod poz. szl. (...).

SSR Agnieszka Kierkowska

Sygn. akt: VIII C 1086/15

UZASADNIENIE

W pozwie z 18.05.2016 r. powód M. R. (1) zawarł żądanie zasądzenia na jego rzecz od pozwanej gminy K. – Miejskiego Zarządu Dróg w K. 31560 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 10.04.2015 r. do dnia zapłaty. Na uzasadnienie tego żądania podał, że 16.07.2014r. idąc chodnikiem przy

ul. (...) w K. uległ wypadkowi w ten sposób, że zapadła się pod nim część nawierzchni, upadł i złamał rękę. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkodę, gdyż odpowiada za stan chodników miejskich, a wypadek był spowodowany złym utrzymaniem chodnika. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, twierdząc, że jego ubezpieczenie nie obejmuje tego typu szkód. Dochodzona kwota to 30000 zł zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z dolegliwości bólowych, unieruchomienia ręki, utrudnień w codziennym funkcjonowaniu oraz 1560 zł odszkodowania za koszty opieki osób trzecich jakiej wymagał powód w okresie dwóch miesięcy po wypadku w wymiarze łącznym 120 godzin.

W odpowiedzi na pozew z 6.07.2016 r. pozwana Gmina K. Miejski Zarząd Dróg w K. wniosła o oddalenie powództwa i przyzpozwanie (...) S.A. w S.. Przyznała, że miejsc, w którym doszło do wypadku powoda znajduje się na terenie, za który odpowiada Miejski Zarząd Dróg. Zarzuciła, że nie doszło do zawinonego zaniechania z jej strony, gdyż nie może całodobowo kontrolować stanu miejskich chodników. Ponadto nie można stwierdzić co było przyczyną powstania zapadliska, ale z całą pewnością nie było to spowodowane zaniedbaniem pozwanej. (k.61-63)

(...) S.A. w S. zgłosiło interwencję uboczną po stronie pozwanej Gminy K. i wniosło o oddalenie powództwa. Przyznało, że w sprawie wypadku powoda prowadziło postępowanie na skutek zgłoszenia szkody z uwagi na łączącą go z pozwaną umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Wskazało, że zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia zakres ubezpieczenia nie obejmuje odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek osiadania gruntu, osunięcia się ziemi, zalania przez wody stojące lub płynące, a także wskutek cofnięcia się cieczy w systemach kanalizacyjnych i dlatego interwenient nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku powoda, skoro według powoda do wypadku doszło wskutek zapadnięcia się nawierzchni. Zakwestionowało żądanie co do wysokości, jako wygórowane i nieudowodnione. (k.121-129, 139-143)

W piśmie z 5.04.2017 r. pozwana Gmina K. wniosła o wezwanie do udziału w sprawie jako pozwanego (...) S.A. w W., wskazując, że w chodniku pasa drogowego ul. (...) znajduje się studzienka teletechniczna, a zapadnięcie się części trawnika przylegającego bezpośrednio do tej studzienki jest skutkiem prac prowadzonych przez (...) S.A. przy tej studzienice. (k.199-201)

Postanowieniem z 6.06.2017 r. wezwano do udziału w sprawie jako pozwanego (...) S.A. w W.. (k.232) Pozwany ten w odpowiedzi na pozew z 26.06.2017 r. wniósł o oddalenie powództwa oraz o przyzpozwanie (...) S.A. w W. oraz (...) S.A. w L.. Wskazał, że studnia teletechniczna znajdująca się w pobliżu miejsca wypadku jest w dobrym stanie technicznym i podlega regularnym przeglądom, gdyby gromadziła się w niej woda i dochodziło do wymywania gruntu, to urządzenia w studni uległyby uszkodzeniu, a w 2014 ani potem przeglądy nie wykazały nieprawidłowości. Podniósł, że za stan chodnika w pewnej odległości od studni nie odpowiada. Wyjaśnił, że z (...) S.A. w W. łączy go umowa ubezpieczenia, a z (...) S.A. w L. umowa utrzymania, konserwacji i eksploatacji sieci, stąd podmioty te mogą być zainteresowane wynikami postępowania. (k.265-266)

(...) S.A. w L. (poprzednio (...) S.A. w L.) zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanej (...) S.A. w W., wniosła o oddalenie powództwa wobec (...) S.A., zarzucając, że przyczyna wypadku nie miała związku ze studnią teletechniczną, ponieważ była ona w dobrym stanie technicznym, a w 2014 r. do interwenienta nie wpłynęło żadne zgłoszenie dotyczące wypadku albo tej studni. Przyczyną powstania zapadliska mogło być naruszenie gruntu podczas wymiany słupa oświetleniowego albo budowie chodnika z kostki brukowej. Zadbanie o stan chodnika i trawnika należało do pozwanej gminy jako zarządcy drogi. Interwenient zakwestionował także wysokość dochodzonego zadośćuczynienia i odszkodowania. (k.337, 503-506)

(...) S.A. w W. zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanej (...) S.A. w W., wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że pozwana (...) S.A. nie ponosi odpowiedzialności za wypadek powoda, gdyż za stan chodnika i obudowanie studzienki telekomunikacyjnej posadowionej w chodniku odpowiada zarządca drogi, a stan samej studni, położonej w pobliżu miejsca wypadku był dobry, nie zagrażał bezpieczeństwu przechodniów. Powołała się na art. 429 k.c., wskazując, że pozwana (...) S.A. powierzyła wykonywanie czynności związanych z utrzymaniem i konserwacją

sieci przedsiębiorstwu, trudniącemu się w zakresie swojej działalności wykonywaniem takich czynności tj. spółce (...). Zakwestionowała wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania. (k.387-405, 449-465, 541-552)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16.07.2014 r. M. R. (1) szedł ulicą (...) w K. do zakładu fryzjerskiego żony, w kierunku skrzyżowania z ulicą (...), pod górkę. Z przeciwka nadchodziły starsze panie i chciał je przepuścić, gdyż w tym miejscu chodnik był wąski. Dał krok w bok i prawą nogą stanął na trawniku obok chodnika. Wtedy pod jego ciężarem trawa na trawniku się zapadła i noga wpadła w powstały otwór do kolana, a on upadł na prawy bok, uderzając o krawężnik oddzielający trawnik od chodnika. Szybko wstał i poszedł do zakładu żony, mieszczącego się tuż obok. Z powodu bólu ręki zgłosił się następnego dnia do lekarza i został skierowany do szpitala.

Dowody : zeznania świadków J. R. k.182, A. P. k.180-181, M. S. k.181, zeznania powoda k.179-180, 196-197, oświadczenia pisemne świadków zdarzenia k.72-73

Okazało się, że wskutek upadku doszło do śródstawowego złamania głowy kości promieniowej prawej. Ręka została unieruchomiona w gipsie na 4 tygodnie, następnie wymagała rehabilitacji, z której M. R. (1) korzystał przez miesiąc. Ręki nie dało się w pełni rozprostować. Ograniczenie wyprostu i zgięcia w łokciu oznacza trwały uszczerbek na zdrowiu rzędu 5%.

M. R. (1) wymagał pomocy innych osób w codziennych czynnościach takich jak ubieranie, przygotowanie posiłków, sprzątanie, zakupy, higiena osobista. W okresie pierwszych czterech tygodni, gdy nosił gips, takiej opieki wymagał 1,5 godziny na dobę. W okresie dalszych 6 tygodni po zdjęciu gipsu wymagał pomocy rzędu 0,5 godziny na dobę. Tej pomocy udzielała mu żona, która prowadzi działalność gospodarczą i zatrudnia pracowników, co pozwoliło jej godzić te obowiązki z zarobkowaniem.

Łącznie wymiar koniecznej opieki wyniósł 63 godziny (4 tyg. x 7 dni x 1,5 + 6 tyg. X 7 dni x 0,5 godz.). Koszt jednej godziny usług opiekuńczych według stawek obowiązujących w (...) to 13 zł.

Dowody: opinia biegłego ortopedy G. S. k.362-364, 562-563, zeznania świadka J. R. k.182, zeznania powoda k.179-180, 196-197, stawka za usługi opiekuńcze niesporna

M. R. (1) przez kilkanaście tygodni po wypadku odczuwał ból. Początkowo przez 4 tygodnie, gdy ręka była unieruchomiona, był to ból stały umiarkowany, wymagający stosowania leków przeciwbólowych. Następnie przez około 8 tygodni dolegliwości bólowe były okresowe, ale na tyle duże, że wymagały podawania leków. Obecnie M. R. (1) skarży się nadal na ból ręki, ale ma on charakter okresowy, powysiłkowy albo meteopatyczny i jest do zniesienia, bez konieczności przyjmowania leków. M. R. (1) ma także uczucie „przeskakiwania” w stawie łokciowym. Złamanie spowodowało uszkodzenie chrząstki stawowej, a to oznacza powstanie czynnika ryzyka do szybszego wystąpienia zmian zwyrodnieniowych. M. R. (1) nie może obciążać stawu łokciowego, nie powinien wykonywać ciężkiej pracy fizycznej przez dłużej niż 2 godziny. Utrudnione ma też uprawianie sportu.

Dowody : opinia biegłego ortopedy G. S. k.362-364, 562-563, zeznania świadka J. R. k.182, zeznania powoda k.179-180, 196-197

Po wypadku M. R. (1) był nerwowy, drażliwy. Przez 1,5 roku nie mógł podjąć pracy, ponieważ ręka nie była w pełni sprawna. Martwił się, że nie zarabia i jest na utrzymaniu żony, że nie jest samodzielny. Wycfał się z aktywności fizycznej, nie czuje się pewnie, obawia się upadku. Te dolegliwości psychiczne nie miały charakteru nasilonego, nie utrudniały i nie utrudniają codziennego funkcjonowania. M. R. (1) ma osobowość skłoną do zmartwień i reagowania nadmiernym napięciem emocjonalnym. Zaburzenia lękowe ustępowały w miarę powrotu do zdrowia i sprawności. Nie spowodowały uszczerbku na zdrowiu, nie stwarzają potrzeby leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej czy też opieki osób trzecich.

Dowody : opinia biegłego psychologa K. P. k.242-246, opinia biegłego psychiatry M. Ć. k.291-294, zeznania świadka J. R. k.182, zeznania powoda k.179-180, 196-197

Miejsce, w którym przewrócił się M. R. (1) 16.07.2014 r. położone jest w pasie drogi publicznej ul. (...) w zarządzie Gminy K. – Miejskiego Zarządu Dróg w K.. Zapadlisko powstało w trawniku, tuż przy krawężniku. Chodnik wykonany jest z kostki brukowej. W pobliżu powstałego zapadliska w chodniku znajduje się od około 20 lat studnia teletechniczna z włazem oprawionym w płaszczyźnie chodnika, oddalonym o około 0,5 metra od miejsca zapadliska. Na trawniku natomiast znajduje się obok miejsca zapadliska słup oświetleniowy. Studnia teletechniczna mieści urządzenia sieci przesyłowej przedsiębiorstwa (...) S.A.(okoliczności niesporne, zdjęcia k.39-43, 270-271)

Przed 2014 rokiem w tym rejonie były prowadzone różne prace ziemne, związane z wymianą oświetlenia, wymianą starego chodnika na kostkę brukową. Powstałe 16.07.2014 r. zapadlisko zasłonięto początkowo betonową płytą, następnie zostało zasypane.

Dowody : zeznania świadków A. P. k.180-181, J. R. k.182, P. Ł. k.187-188

Zapadlisko oglądał pracownik Miejskiego Zarządu Dróg, zajmujący się sieciami elektrycznymi. Nie stwierdził uszkodzenia studni teletechnicznej. Wiedząc z doświadczenia, że przyczyną zapadliska może być wypłukanie ziemi przez wodę dostającą się do studzienki, skontaktował się (...) S.A. telefonicznie.

(...) S.A. nie zatrudnia pracowników zajmujących się utrzymaniem i konserwacją sieci, w szczególności do wykonywania prac ziemnych. Zleca te czynności podmiotowi trzeciemu. W 2014 r. tym podmiotem była spółka (...) S.A. w L. (obecnie działająca pod firmą (...) S.A. w L.), która miała za zadanie dokonywać ewentualnych napraw i prac konserwacyjnych na podstawie zleceń indywidualnych, ewidencjonowanych. Nie mogło się to odbywać na podstawie zleceń ustnych czy telefonicznych. Zgłoszenia ewentualnej usterki urządzeń można dokonać telefonicznie (...) S.A., która w razie potrzeby zleca prace naprawcze (...) S.A. w L.. Bez takiego zlecenia żadne prace nie są wykonywane. W 2014 r. żadnych zleceń naprawy studzienki przy ul. (...) w K. nie było. Jej przegląd był wykonywany w 2012 r. i w listopadzie 2014 r. Nie stwierdzono żadnych uszkodzeń.

Dowody : zeznania świadków I. M. k.636-637, P. Ł. k.187-188, J. N. k.522-523, K. S. k.524-525, protokół przeglądu studzienki k.269

M. R. (1) zgłosił szkodę Miejskiemu Zarządowi Dróg w (...) 07.2014 r. Po ustaleniu przez pracownika Miejskiego Zarządu Dróg na miejscu wypadku, że studzienka nie była uszkodzona, Miejski Zarząd Dróg przedstawił zgłoszenie (...) S.A., wskazując, że ponosi odpowiedzialność za wypadek jako zarządca chodnika i zielenca. Gmina K. Miejski zarząd Dróg w K. zawarła bowiem z (...) S.A. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzeniem działalności w zakresie własnych i powierzonych zadań publicznych. Zakres ten obejmował m.in. OC za szkody wyrządzone w związku z administrowaniem, zarządzaniem i utrzymywaniem w należyтым stanie sieci dróg publicznych, mostów, wiaduktów, kładek, przepustów, przejść podziemnych, wszelkiego rodzaju ciągów pieszych, urządzeń technicznych oraz w związku z niewłaściwym stanem dróg wewnętrznych, placów, parkingów, chodników. Do tej umowy ubezpieczenia zastosowanie miały ogóle warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkowania mienia obowiązujące od 10.08.2007 r. W §8 tych warunków wyłączono z zakresu ubezpieczenia w pkt. 1, podpunkcie 8 szkody powstałe wskutek osiadania gruntu, osunięcia się ziemi, zalania przez wody stojące lub płynące. Powołując się na ten zapis ogólnych warunków ubezpieczenia (...) S.A. odmówiło przyjęcia odpowiedzialności za szkodę jakiej doznał M. R. (1), gdyż przyczyną jej powstania było osunięcie ziemi (zapadnięcie gruntu). Z tej przyczyny Gmina K. nie uwzględniła roszczeń M. R. (1) o naprawienie szkody, mimo, że została pismem z 25.03.2015 r. wezwana do zapłaty zadośćuczynienia.

Dowody : zgłoszenie szkody z 23.07.2014 r. k.71, pisma (...) dot. zgłoszenia szkody k.32-34, korespondencja (...) S.A. k.92-96, umowa ubezpieczenia z załącznikiem k.74-84, ogólne warunki ubezpieczenia k.85-90, zeznania świadka I. M. k.636-637, wezwanie do zapłaty k.44-45

Przyczyną zapadnięcia się trawnika w dniu 16.07.2014 r. było powstanie wolnej przestrzeni w gruncie wywołane działaniem wody. Na powierzchni trawnika ani na powierzchni chodnika nie były widoczne żadne oznaki istnienia takiej wolnej przestrzeni i ryzyka powstania zapadliska. W szczególności powierzchnia chodnika nie wykazywała nierówności, pokrywa wjazdu do studzienki znajdowała się w jednej płaszczyźnie z powierzchnią chodnika, w trawniku nie było nierówności. Ujawnienie wolnej przestrzeni i powstanie dziury nastąpiło pod ciężarem M. R. (1), który stanął jedną nogą na trawniku. Powstanie wolnej przestrzeni mogło mieć związek z posadowieniem studzienki, gdyż do jej wnętrza może dostawać się woda z gruntu lub z opadów. Wydostawanie się wody z wnętrza studzienki do gruntu nie oznacza jej niewłaściwego stanu technicznego, ponieważ może odbywać się przez niewidoczne szczeliny w betonowych ściankach korpusu i trwać dłuższy czas. Woda przedostająca się przez ścianki korpusu studzienki do gruntu może powodować rozrzedzenie gruntu. Naruszenie gęstości gruntu mogło nastąpić podczas wymiany chodnika albo słupów oświetleniowych. Drgania wywołane eksploatacją drogi mogły również mieć wpływ na powstanie zapadliska.

Dowody : opinia biegłego z zakresu budownictwa A. J. k.649-659, 721

Sąd poczynił powyższe ustalenia w oparciu o wskazane wyżej dowody z zeznań świadków, zeznań powoda i dokumentów, jak również w oparciu o opinie biegłych. Wszystkie te dokumenty, zeznania i opinie tworzyły spójną całość, wzajemnie się potwierdzając. Sąd ocenił opinie biegłych jako miarodajne i rzetelne, mimo, że strony zgłaszały do części z nich uwagi. Biegli G. S. i A. J. odnieśli się do tych uwag wyczerpująco i przekonująco, co zdaniem sądu pozwala na czynienie ustaleń w oparciu o te dowody.

Sąd jako nieprzydatne dla sprawy ocenił jedynie zeznania świadków Z. C. (k.626) i W. B. (k.560), którzy nie mieli żadnej wiedzy o miejscu czy przebiegu wypadku i działaniach podejmowanych po jego zgłoszeniu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne w stosunku do pozwanej Gminy K. (...), natomiast nie jest zasadne w stosunku do (...) S.A.

Podstawą odpowiedzialności pozwanej Gminy K. jest art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że zachowanie wyrządzające szkodę może mieć postać działania lub zaniechania. Pojęcie winy natomiast zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania, a więc szeroko rozumianą bezprawność. Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. (...) winę można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów (tzw. zarzucalność postępowania). (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2003 roku sygn. akt IV CK 32/02) Nie każde zarzucalne (zawinione) zaniechanie będzie dawać podstawy do przypisania odpowiedzialności za szkodę, gdyż konieczne jest istnienie związku przyczynowego między takim zaniechaniem a szkodą. Zgodnie bowiem z art. 361§1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych miejsce, w którym doszło do wypadku M. R. (1) znajduje się na terenie, którym zarządza pozwana Gmina K. – Miejski Zarząd Dróg. Jest to miejsce w obrębie pasa drogi publicznej ul. (...). Okoliczność ta była przez pozwaną gminę przyznana. Zgodnie z art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jedn. w Dz. U. z 2018 roku, poz. 2068) do zarządcy drogi należy w szczególności:

- utrzymanie nawierzchni drogi i chodników,

- przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego;
- wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających;
- przeciwdziałanie niekorzystnym przeobrażeniom środowiska mogącym powstać lub powstającym w następstwie budowy lub utrzymania dróg.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne wskazują, że przyczyną wypadku powoda było zapadlisko, powstałe na skutek naruszenia gęstości gruntu w pasie drogowym, a to naruszenie mogło wynikać z kilku różnych przyczyn (wypłukania ziemi przez wodę dostającą się do studzienki, drgania powstające przy eksploatacji drogi, wymianę oświetlenia, wymianę chodnika). Zeznania świadków – pracowników (...) I. M. i P. Ł. wskazują, że zarządcy drogi były znane wypadki powstawania zapadlisk z powodu wypłukiwania ziemi przez wodę dostającą się do studni teletechnicznej. Z opinii biegłego A. J. wynika, że taki proces oddziaływania wody mógł być rozciągnięty w czasie, a nieszczelności studzienki umożliwiające przepływ wody mogły być niewidoczne i nie wpływać na stan techniczny samej studzienki i urządzeń teletechnicznych. Jednocześnie zebrane dowody świadczą niewątpliwie o tym, że w chwili wypadku stan studzienki był dobry, a jej korpus nie był naruszony. To decyduje o braku odpowiedzialności (...) S.A. za wypadek powoda. Spółka ta jako posiadacz urządzeń teletechnicznych może odpowiadać wyłącznie za stan tych urządzeń, a nie za stan przylegającego do nich gruntu. Skoro studzienka była nieuszkodzona i nie było w niej widocznych oznak oddziaływania wody, to po stronie (...) S.A. nie doszło do żadnych zaniechań, które mogłyby mieć związek z wypadkiem powoda. Powództwo przeciwko (...) S.A. zostało wobec tego w całości oddalone w punkcie III sentencji.

Natomiast Gmina K. (...) jako zarządca drogi zobowiązany do przeciwdziałania niekorzystnym przeobrażeniom środowiska mogącym powstać lub powstającym w następstwie utrzymania dróg, powinien podejmować działania zmierzające do zapobiegania powstawaniu takich zapadlisk, jak to, w które wpadł powód. Taki obowiązek nie budzi wątpliwości zwłaszcza przy istnieniu po stronie zarządcy drogi nabytej przez lata świadomości zachodzenia tego rodzaju zjawisk. Zjawiska takie to wynik naturalnego przepływu wód opadowych i gruntowych przez napotkane przeszkody czyli oddziaływania sił przyrody na posadowioną w gruncie infrastrukturę przesyłową i drogową.

Pozwana gmina nie prowadziła żadnych okresowych kontroli stanu drogi czy chodnika pozwalających na ujawnienie powstających w gruncie pod powierzchnią drogi wolnych przestrzeni, nie sprawdzała gęstości gruntu. Reagowała tylko na widoczne na powierzchni drogi nierówności. W wypadku prowadzenia robót ziemnych w rejonie studni teletechnicznej, np. związanych z układaniem kostki brukowej albo wymianą oświetlenia zarządca drogi powinien był szczególnie starannie sprawdzić prawidłowość zagęszczenia gruntu w rejonie prowadzonych prac. Z poczynionych ustaleń wynika, że takie prace pozwana gmina wykonywała przed wypadkiem w rejonie miejsca wypadku. Miała obowiązek zabezpieczyć to miejsce w taki sposób, żeby wyeliminować ryzyko powstania zapadliska.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 16.12.2005 r. III CK 317/05 nie można przyjmować, że wystąpienie na drodze jakiegokolwiek zdarzenia stwarzającego ... zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu jest zawsze wynikiem, a zarazem normalnym następstwem, zawinionego zaniechania podjęcia niezbędnych i możliwych w konkretnych okolicznościach działań przez odpowiedzialnych pracowników zarządcy drogi publicznej. Istotne jest bowiem rozważenie, czy nawet przy hipotetycznym założeniu zapewnienia najlepszej organizacji pracy strony pozwanej była ona w stanie dopełnić w konkretnym wypadku spoczywającego na niej obowiązku usunięcia zaistniałego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Zawinionym zaniechaniem zarządcy drogi byłoby z pewnością brak podjęcia takich działań organizujących pracę, które - w razie ich podjęcia - umożliwiałyby zapewnienie utrzymania drogi w należyłym stanie. Należy bowiem pamiętać, że wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe.

Sąd Rejonowy, dzieląc ten pogląd, stwierdził, że pozwana gmina jako zarządca drogi nie podejmowała żadnych działań o charakterze systemowym, organizacyjnym, które miały na celu zapobieganie powstawaniu osunięć ziemi. Skoro pracownicy (...) mieli świadomość, że takie zjawiska się zdarzają w miejscach gdzie są posadowione studzienki teletechniczne, a świadkowie – pracownicy (...) powoływali się na swoje doświadczenie zawodowe w tej mierze – to tym bardziej uprawnione jest przypisanie pozwanej zaniedbania takich działań, które by eliminowały lub zmniejszały ryzyko tego rodzaju wypadków, jaki zdarzył się powodowi.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu pozwana Gmina K. Miejski Zarząd Dróg jako zarządca terenu, na którym doszło do wypadku, będącego drogą w rozumieniu przepisów ustawy o drogach publicznych, dopuściła się sprzecznego z art. 8 i art. 20 tej ustawy zaniechania podjęcia działań zmierzających do utrzymania drogi w stanie należyтым, bezpiecznym dla jej użytkowników. To oznacza, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanej za szkodę jakiej doznał powód wskutek zapadnięcia się gruntu trawnika i upadku, określone w art. 415 k.c.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie przesądza to o odpowiedzialności interwenienta (...) S.A. za szkodę jakiej doznał powód. Treść łączącej pozwaną gminę z tym ubezpieczycielem umowy ubezpieczenia, w szczególności ogólnych warunków ubezpieczenia, wskazuje, że za szkodę w tym wypadku interwenient może nie odpowiadać, skoro była wynikiem „osiadania gruntu, osunięcia się ziemi”. Fakt, że zdarzenie to nie jest objęte polisą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pozwanej gminy nie może jednak zwalniać gminy od odpowiedzialności. Skoro – jak ustalono i przyjęto – gmina jako zarządca drogi dopuściła się zaniedbania obowiązków określonych w ustawie o drogach publicznych i skutkiem tego zaniedbania doszło do wypadku – to pozwana gmina na podstawie art. 415 k.c. ma obowiązek tą szkodę naprawić niezależnie od tego czy na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej taki obowiązek ma także ubezpieczyciel.

Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w tych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie zaś z art. 444§1 i 2 k.c. i art. 445§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odszkodowanie obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty, ponadto zaś sąd może przyznać poszkodowanemu także odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W świetle tych przepisów w pełni zasadnie jest żądanie powoda dotyczące zwrotu wydatków na koszty opieki, ale tylko w wymiarze wynikającym z poczynionych ustaleń, tj. łącznie za 63 godziny. Przy stawce niespornej, bo nie zakwestionowanej przez pozwanego, 13 zł za godzinę, daje to 819 zł. Wprawdzie opiekę powodowi zapewniała żona, ale mimo to ma on prawo do zwrotu kosztów, nie przekraczających wynagrodzenia profesjonalnego opiekuna, skoro czyniła to kosztem swojej pracy zarobkowej i wolnego czasu. (por. wyrok SN z 4.10.1973 r., II CR 365/73, wyrok SN z 15.02.2007 r., II CSK 474/06)

Dalej idące żądanie zwrotu kosztów opieki oddalono w pkt. II sentencji jako nie udowodnione.

Poza odszkodowaniem M. R. (1) domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przez pojęcie krzywdy, o której mowa w art. 445§1 k.c. należy rozumieć wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te już doznane, jak i mogące w przyszłości wystąpić. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i jego zadaniem jest zrekomensowanie pieniężne wszelkich doznawanych przez poszkodowanego cierpień. Wysokość tego zadośćuczynienia nie jest limitowana żadnymi kryteriami ustawowymi, natomiast w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się powinno ono z jednej strony przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość adekwatną do rozmiarów doznanej krzywdy, z drugiej zaś być utrzymane w rozsądnych granicach wyznaczanych aktualnymi stosunkami majątkowymi społeczeństwa. Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od stopnia odniesionych obrażeń, czasu trwania i nasilenia dolegliwości, rozmiarów trwałych następstw wypadku.

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi M. R. (1) za krzywdę doznaną wskutek wypadku z 16.07.2014 r. należy zatem uwzględnić szereg okoliczności. M. R. (1) przez 4 tygodnie po wypadku nosił opatrunek gipsowy i wymagał pomocy osób trzecich w tym okresie i przez dalsze 6 tygodni po zdjęciu tego opatrunku w codziennych czynnościach. Odczuwa do chwili obecnej dolegliwości bólowe zwłaszcza przy wysiłku, zmianie pogody, a w okresie kilku tygodni po wypadku były to dolegliwości bólowe na tyle nasilone, że wymagały stosowania stale lub okresowo leków przeciwbólowych. Powód nie odzyskał i nigdy nie odzyska pełnej ręki, która nie zgina się i nie prostuje w pełni w łokciu, a ruchom towarzyszy uczucie „przeskakiwania”. Realne jest zagrożenie wystąpienia zmian zwyrodnieniowych. Skutkiem wypadku jest dla powoda 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Obniżenie sprawności jest dla niego ponadto źródłem uczucia dyskomfortu, poczucia krzywdy. W okresie rekonwalescencji dodatkowo towarzyszyło mu uczucie rozdrażnienia, stres, zaburzenia lękowe.

Wszystkie te okoliczności uzasadniają przyznanie powodowi M. R. (1) zadośćuczynienia w kwocie 15000 zł, jako adekwatnego do rozmiarów doznanej krzywdy na podstawie art. 445§1 k.c. Nie jest to w ocenie Sądu kwota nadmierna w świetle aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. (...) człowieka jest niezwykle cennym dobrem, obrażenia odniesione przez powoda nie były rozległe, ale pozostawiły trwałe skutki, powodujące, że powód nigdy nie będzie sprawnie poruszać ręką, nie może jej obciążać pracą fizyczną, uprawianiem sportu. W przyszłości może wymagać dalszego leczenia z powodu zmian zwyrodnieniowych. Suma (...) nie jest wygórowaną rekompensatą za całokształt cierpień fizycznych i psychicznych jakie musiał znosić M. R. (2) w następstwie wypadku.

Natomiast w zakresie przekraczającym tę kwotę żądanie zadośćuczynienia zdaniem sądu jest wygórowane i nieadekwatne do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy. Rozmiary trwałych następstw wypadku nie są znaczne, sprowadzają się w zasadzie do upośledzenia ruchomości ręki w łokciu i to w niewielkim zakresie, nie wpływającym na zdolność powoda do pracy zarobkowej i codziennej aktywności. Wypadek nie pozostawił trwałych następstw dla psychiki, samopoczucia powoda, który nie wymaga pomocy psychologa ani psychiatry. Poza niewielkim bólem ręki do zniesienia, okresowym wynikającym z przeciążenia lub zmian pogody, powód nie odczuwa innych dolegliwości.

W tym stanie rzeczy zasądzono w punkcie I sentencji od pozwanej Gminy K. na rzecz powoda kwotę 15819 zł., na którą składają się (...) tytułem zadośćuczynienia i 819 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 415 k.c. i art. 444§1 k.c. i art. 445§1 k.c., a w pozostałej części powództwo wobec Gminy K. oddalono.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od tej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Powód przed wytoczeniem powództwa wzywał pozwaną gminę do zapłaty pismem z 25.03.2015 r. a zasądzenia odsetek za opóźnienie domagał się od 10.04.2015 r. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że termin „niezwłocznie” rozumieć należy jako „bez nieuzasadnionej zwłoki”. W ocenie Sądu pozwana uchybiła terminowi określonemu w art. 455 k.c. Odsetki za opóźnienie należą się od 10.04.2015 r., gdyż w tej dacie pismo z 25.03.2015 r. nadane pocztą pozwana już musiała otrzymać i miała czas niezbędny, by na nie zareagować spełnieniem świadczenia.

W punkcie IV sentencji na podstawie art. 194§1 k.p.c. oddalono wniosek pozwanej (...) S.A. o zasądzenie kosztów procesu od powoda, gdyż pozwana ta została wezwana do udziału w sprawie na wniosek pozwanej Gminy K., a wniosek ten wobec oddalenia powództwa przeciwko (...) S.A. okazał się niezasadny. Pozwana (...) S.A. nie może zatem domagać się zwrotu kosztów od powoda. Ponadto na podstawie art. 107 k.p.c. oddalono wnioski interwencji ubocznych po stronie pozwanej (...) S.A. o zwrot kosztów procesu od powoda. Powód nie jest obowiązany do zwrotu kosztów procesu tej pozwanej, zatem nie ma podstaw by zwracał je interwencji. Ani pozwana (...) S.A. ani interwencji (...) S.A. i (...) S.A. nie wniosły o zwrot kosztów procesu od pozwanej Gminy K., a działały przez profesjonalnych pełnomocników. Art. 109§1 k.p.c. nie daje podstaw do orzekania w takim wypadku z urzędu o kosztach procesu.

W punkcie V sentencji orzeczono o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w około 50%. Niepokryte koszty sądowe powód i pozwana gmina powinni zatem ponieść po połowie. Suma nieuiszczonych kosztów sądowych

to 540,62 zł . Obejmuje ona nie pokryte z zaliczek wynagrodzenia biegłych G. S. – 321,26 zł (k.366), 96 zł (k.580), A. J. - 123,26 zł (k.718). Połowa tej kwoty to 270,31 zł i takimi kosztami obciążono powoda i pozwaną gminę.

W punkcie VI sentencji na podstawie art. 84 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzeczono o zwrocie zaliczki, która nie została w całości wykorzystana.